

**Sygn. akt IV K 148/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie :**

Przewodniczący : SSR Radosław Lorenc

Protokolant : Paulina Kormasz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 czerwca 2016 r.

przy udziale Prokuratora Ewy Laskowicz

sprawy

D. S.

s. S. i J. z d. L.

ur. (...) w S.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 05 lutego 2016 r. w S. nieumyślnie spowodował wypadek drogowy nieumyślnie naruszając przepisy i zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc kierującym samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) jadąc ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku Ronda (...) na skrzyżowaniu z ul. (...), wskutek niezachowania szczególnej ostrożności nie udzielił pierwszeństwa pieszej, która przechodziła przez wyznaczone przejście dla pieszych w wyniku czego piesza A. K. doznała zwichnięcia stawu barkowo-obończykowego lewego, stłuczenia powierzchniowego nogi prawej i głowy na okres trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk,

to jest o czyn z art. 177 § 1 kk

**orzeka**

**I** uznaje oskarżonego D. S. za sprawcę zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec niego odnośnie tego przestępstwa warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 ( dwa ) lata;

**II** na podstawie art. 67 § 3 kk zasądza od oskarżonego D. S. na rzecz pokrzywdzonej A. K. kwotę 10.000 ( dziesięć tysięcy ) tytułem nawiązki;

**III** na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonego D. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) kwotę 100 ( stu ) złotych tytułem opłaty.

**Sygn. akt: IV K 148/16**

## UZASADNIENIE

W dniu 5 lutego 2016 r. około godziny 8.00. D. S. jechał, jako kierujący swoim samochodem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Poruszał się ulicą (...), jadąc od strony ul. (...), w kierunku Ronda (...). Droga ta znajduje się w obszarze zabudowanym, jest dwujezdniowa, jednokierunkowa, o wyznaczonych pasach ruchu, rozdzielona

torowiskiem tramwajowym. Na opisanym wyżej odcinku obowiązuje prędkość administracyjnie dozwolona, to jest do 50 km/h. Nawierzchnia jest bitumiczna. W czasie zdarzenia nawierzchnia była mokra, częściowo oblodzona, widoczność była dobra. D. S. poruszał się lewym pasem ruchu z prędkością powyżej 40 km/h.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego, k. 92,
- zeznania A. K., k. 93,
- zeznania S. W., k. 93 – 94,
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, karta 7 – 8 zbioru A,
- dokumentacja fotograficzna, k. 9 – 11 zbioru A,
- szkic miejsca wypadku, k. 12 zbioru A.

Na tymże odcinku drogi, przy skrzyżowaniu z ul. (...) znajduje się przejście dla pieszych. Jest ono oznakowane znakiem pionowym, a także znakami poziomymi. W czasie, gdy D. S. poruszał się ulicą (...), piesza A. K. przekraczała jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych z lewej na prawą stronę, patrząc od strony kierunku jazdy D. S.. Gdy A. K. przeszła już połowę szerokości jezdni D. S., nie ustępując jej pierwszeństwa potrącił ją. A. K. została potrącona przez niego lewą przednią częścią kierowanego przez niego pojazdu, wpadła na maskę samochodu uderzając głową w szybę czołową. Następnie zsunęła się i upadła na plecy na jezdnię.

Wypadek widziała S. W., jadąca w tym czasie prawym pasem ruchu ulicy (...), która zatrzymała się na poboczu i udała się do potrąconej A. K. celem udzielenia jej pomocy. Przy A. K. był też D. S.. Na miejsce zdarzenia zostało przez niego wezwane pogotowie ratunkowe.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 92,
- zeznania A. K., k. 93,
- zeznania S. W., k. 94 – 95,
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, karta 7 – 8 zbioru A,
- dokumentacja fotograficzna, k. 9 – 11 zbioru A,
- szkic miejsca wypadku, k. 12 zbioru A,
- protokół oględzin pojazdu, k. 5 – 6 zbioru A.
- opinia sądowno – lekarska, k. 29.

D. B. została przewieziona do (...) Publicznego Szpitala (...) w S., gdzie rozpoznano u niej zwichnięcie w stawie obojczykowo – barkowym lewym II stopnia według Rockwooda, wskutek czego w dniu 7 lutego 2016r. przeprowadzono u niej zabieg operacyjny - repozycję zamknięcia stawu barkowo – obojczykowego lewego ze stabilizacją wewnętrzną przy użyciu zespolenia Dog Bone Wykonane w dniu 8 lutego 2016r. RTG obojczyka wykazało u A. K. stan po zwichnięciu stawu barkowo – obojczykowego z niepełną repozycją końca barkowego obojczyka. Z wydanych w toku postępowania przygotowawczego opinii biegłych w zakresie medycyny sądowej wynika, iż wskutek potrącenia A. K. doznała urazu w postaci zwichnięcia stawu barkowo – obojczykowego lewego i stłuczenia nogi prawej

i głowy. Biegli wskazali, iż w wyniku doznanych w wypadku drogowym obrażeń u A. K. doszło do naruszenia czynności narządów ciała na czas przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Dowód:

- opinia sądowo-lekarska, k. 29 zbioru A,
- protokół oględzin lekarskich wraz z opinią, k. 50 – 55 zbioru A.

Przeprowadzone bezpośrednio po zdarzeniu badania trzeźwości wykazały, że kierujący samochodem osobowym marki S. – D. S., był trzeźwy.

Dowód:

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym, k. 14 – 15 zbioru A.

D. S. ma obecnie ukończone 49 lat. Jest rozwiedziony, posiada dwoje dorosłych dzieci i jedno małoletnie, znajdujące się na jego utrzymaniu. Ma wykształcenie wyższe z wyuczonym zawodem specjalisty BHP. Obecnie z tytułu wykonywanej pracy osiąga wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł. Posiada majątek w postaci udziału do 1/4 we własności mieszkania o powierzchni 34 m<sup>2</sup>. Nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego – k. 92,
- dane osobopoznawcze – k. 68 zbioru A,
- informacja z KRK – k. 61 zbioru A.

D. S. w czasie przesłuchania na rozprawie głównej w dniu 14 czerwca 2016r. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia nie udało mu się właściwie ustalić warunków panujących na drodze i nie zapanował nad samochodem, który prześlizgnął się do przejścia dla pieszych powodując potrącenie pokrzywdzonej. Jak wskazał, jezdnia była oblodzona i wyjeżdżając z drogi wyjazdowej z osiedla, mieszczącej się około 50 m od przejścia dla pieszych, zauważył znajdujący się na jego pasie samochód, który skręcał w ul. (...), wcisnął hamulec i jego auto wpadło w poślizg, zaś pojazd znajdujący się przed nim w międzyczasie zjechał, skręcając w lewo. Według jego relacji mógł poruszać się z prędkością maksymalnie 20 – 30 km/h. Oskarżony ponadto przeprosił pokrzywdzoną i wyraził ubolewanie, że mimo, iż jest doświadczonym kierowcą, to z powodu jego błędu pokrzywdzona doznała bólu i cierpienia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których przyznał się do zarzucanego mu czynu, jak również zasadniczo w sposób zgodny z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie w postaci zeznań świadków oraz dokumentów sporządzonych bezpośrednio po zdarzeniu, takich jak protokół oględzin miejsca zdarzenia, protokół oględzin pojazdu czy dokumentacja fotograficzna, opisał przebieg zdarzenia. Wyjaśnienia oskarżonego mimo, iż bardzo lakoniczne, były w tym względzie logiczne i spójne. Na prawdzie polegała także podana przez niego okoliczność, iż nawierzchnia jezdni była śliska, oblodzona. Ponadto postawa oskarżonego doprowadziła Sąd do przekonania, iż ostatecznie żałuje on popełnionego czynu, choć okoliczność ta w pewnym momencie postępowania wydawała się wątpliwa, gdy oskarżony przejawiał większe zainteresowanie dokumentem prawa jazdy, aniżeli skutkami jego postępowania objętego zarzutem. Kwestią, która wzbudziła wątpliwość Sądu w wyjaśnieniach oskarżonego, była podana przez niego okoliczność, jakoby bezpośrednio przed zdarzeniem jechał przed nim inny samochód, który następnie skręcił w lewo, w ulicę (...), a ponadto, że mógł się on wtedy poruszać z prędkością maksymalnie 20 – 30 km/h i Sąd w tym zakresie nie dał wiary jego wyjaśnieniom, ponieważ z wiarygodnych zeznań A. K. wynikało zgoła co innego, a mianowicie, iż D. S. był sam na lewym pasie jezdni i nie było sytuacji, by jechał przed nim samochód, przed którym musiał hamować. Również S. W. stwierdziła, że przed oskarżonym nie było żadnego samochodu.

Ponadto, gdyby tak było wówczas nie doszłoby do potrącenia pokrzywdzonej przez jego pojazd, lecz przez pojazd go poprzedzający. Wymienione osoby ponadto zgodnie oświadczyły, że oskarżony z całą pewnością jechał z prędkością przekraczającą 40 km/h, co S. W. stwierdziła na podstawie obserwacji licznika w swoim samochodzie, gdyż sama jechała z taką właśnie prędkością za oskarżonym, którego pojazd oddalał się od jej pojazdu.

W ocenie Sądu jak już wspomniano nie sposób zakwestionować zeznań pokrzywdzonej A. K., występującej w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, która w sposób rzeczowy i obiektywny zrelacjonowała przebieg wypadku. Jej zeznania uznać należy ponadto za wyważone, logiczne i wewnętrznie spójne. Zeznania te korespondowały ponadto z opisem zdarzenia, przedstawionym przez świadka S. W.. Nie sposób też przyjąć, że pokrzywdzona wtargnęła na przejście dla pieszych, choć poruszała się dynamicznie na pasach, szczególnie, że do potrącenia doszło, gdy zdołała przejść niemalże połowę szerokości jezdni. Sam zresztą oskarżony nie wskazywał, iż przyczyną zdarzenia było niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonej, lecz to, iż wpadł w poślizg, gdyż źle ocenił panujące warunki drogowe i nie zdołał zatrzymać się przed przejściem dla pieszych. Zeznania S. W., w zakresie odległości z jakiej dostrzegła pokrzywdzoną nie świadczą o nieprawidłowym zachowaniu pokrzywdzonej w świetle powyższego, szczególnie że odległości te były szacunkowe i nieprecyzyjne.

Podkreślić należy, iż bezpośredni świadkowie zdarzenia – A. K. i S. W. swoje relacje, co do jego przebiegu przedstawili w sposób obiektywny i rzeczowy. Z ich zeznań jak i wyjaśnień oskarżonego, wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że do wypadku doszło na oznakowanym przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) oraz, że oskarżony niewłaściwie oceniając możliwość bezkolizyjnego przejechania przez to przejście w aspekcie panujących w dniu zdarzenia niekorzystnych warunków na drodze, stracił panowanie nad pojazdem i za późno rozpoczął proces hamowania, co doprowadziło do uderzenia pieszej przednią częścią pojazdu kierowanego przez oskarżonego. Sąd nie miał wątpliwości, iż w dacie zdarzenia oskarżony był kierującym samochodem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), poruszał się ulicą (...), jadąc od strony ul. (...) w kierunku Ronda (...). Nie budzą też wątpliwości wyjaśnienia oskarżonego dotyczące panujących w chwili zdarzenia trudnych warunków atmosferycznych w postaci ujemnej temperatury otoczenia i dużej wilgotności, skutkujących oblodzeniem nawierzchni, jak również, że stracił on panowanie nad samochodem, gdyż źle jej ocenił.

Sporządzone w sprawie opinie sądowo – lekarskie dotyczące stanu zdrowia pokrzywdzonej i charakteru odniesionych obrażeń oraz oceny ich związku z zaistniałym zdarzeniem, uznać należało za wiarygodną. Zostały one wykonane przez biegłych dysponujących wiadomościami specjalnymi, stosownym doświadczeniem zawodowym, wnioski w nich wywiedzione są logiczne i spójne. Rzetelność opinii, jak i fachowość osób je sporządzających nie były kwestionowane przez strony.

Pozostałe dowody z dokumentów, w szczególności szkic miejsca wypadku, protokoły oględzin, czy dokumentację fotograficzną, także należało uznać za wiarygodne. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji.

Kierując się wyżej opisaną oceną materiału dowodowego, Sąd przyjął sprawstwo oskarżonego.

Oskarżony swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 05 lutego 2016 r. w S. nieumyślnie spowodował wypadek drogowy nieumyślnie naruszając przepisy i zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc kierującym samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) jadąc ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku Ronda (...) na skrzyżowaniu z ul. (...), wskutek niezachowania szczególnej ostrożności nie udzielił pierwszeństwa pieszej, która przechodziła przez wyznaczone przejście dla pieszych w wyniku czego piesza A. K. doznała zwichnięcia stawu barkowo-obojczykowego lewego, stłuczenia powierzchniowego nogi prawej i głowy na okres trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa opisanego w art. 177 § 1 kk.

W dacie zdarzenia oskarżony jak już wspomniano był kierowcą samochodu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Jechał ulicą (...), na odcinku, na którym, według ustaleń Sądu, ówczesnie obowiązywała prędkość administracyjnie dozwolona, to jest 50 km/h. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dostarczyło Sądowi

informacji, by D. S. miał prędkość tę przekroczyć. Niemniej jednak, zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Nie budzi wątpliwości, że oskarżony powyższemu obowiązkowi uchybił. Jak sam podkreślał w chwili zdarzenia nawierzchnia jezdni była oblodzona. Uwzględniając warunki atmosferyczne, zdolność zareagowania w sytuacji zagrożenia na drodze, mogła być zatem utrudniona, co niewątpliwie obligowało oskarżonego, do odpowiedniego zredukowania prędkości i wzmożonej czujności. Nadto należy mieć na uwadze, że zgodnie z treścią art. 26 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Natomiast szczególna ostrożność w myśl art. 2 pkt 22 ww. ustawy, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Oczywistym jest, że oskarżony uchybił ww. normom. Pomimo faktu, że pokrzywdzona przeszła już część przejścia dla pieszych, oskarżony na skutek braku należytej obserwacji, w porę nie zauważył pieszej, która poruszała się prawidłowo po wyznaczonym przejściu dla pieszych, nie zatrzymał swojego pojazdu przed torem ruchu pokrzywdzonej i potrącił ją, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała. Gdyby zaś oskarżony w sposób należyty obserwował przedpole jazdy uwzględniając przy tym panujące warunki drogowe – oblodzenie drogi, które nie mogło być dla niego zaskoczeniem, miałby możliwość dostrzeżenia pieszej i zareagowania w sposób prawidłowy poprzez zatrzymanie samochodu przed pieszą oraz uniknięcia potrącenia.

Równocześnie dokonując oceny zachowania pieszej, Sąd doszedł do przekonania, jak wskazano to już powyżej, że nie sposób uznać, aby piesza w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia. Poruszała się bowiem po wyznaczonym przejściu dla pieszych, weszła na przejście w bezpiecznej odległości przed nadjeżdżającym pojazdem, natomiast oskarżony miał możliwość, przy prawidłowej reakcji uwzględniając panujące trudne warunki drogowe, zatrzymania się i ustąpienia jej pierwszeństwa. Piesza poruszała się w sposób normalny, prawidłowy oraz nie zagrażający bezpieczeństwu.

Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa (art. 66 § 1 kk). Natomiast w myśl art. 67 § 1 kk warunkowe umorzenie następuje na okres próby, który wynosi od roku do 3 lat i biegnie od uprawomocnienia się orzeczenia. Umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznana krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę (art. 67 § 3 in principio kk).

Zachowanie się oskarżonego należy uznać za szkodliwe społecznie w stopniu wyższym niż znikomy, albowiem dopuścił się on istotnego naruszenia zasad bezpieczeństwa, narażając tym samym zdrowie i życie innych uczestników ruchu drogowego i w efekcie tych naruszeń doszło do obrażeń u pokrzywdzonej. W sprawie nie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności, które wyłączałyby winę lub bezprawność czynu oskarżonego. Ocena okoliczności podmiotowo – przedmiotowych niniejszej sprawy prowadzi do jednak do wniosku, iż zarówno wina jak i stopień społecznej szkodliwości czynu zarzuconego D. S. nie były znaczne. Za taką konkluzją przemawia waga i rodzaj naruszonych obowiązków. Oskarżony wprawdzie naruszył jedną z podstawowych zasad ruchu drogowego – w dacie zdarzenia pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i drogowych, nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego wyraźnie przejścia dla pieszych, jednak obrażenia pokrzywdzonej nie były bardzo rozległe, choć bez wątpienia dolegliwe. Pozwalało to zatem Sądowi rozważyć możliwość warunkowego umorzenia postępowania wobec niego.

Za warunkowym umorzeniem postępowania przemawiają nadto warunki i właściwości osobiste oskarżonego i jego dotychczasowy sposób życia. D. S. nie wszedł dotychczas w konflikt z prawem. Jest kierowcą z wieloletnią praktyką w prowadzeniu pojazdów mechanicznych. Niewątpliwie niniejsze zdarzenie miało charakter incydentalny w jego

życiu, zaś czynu oskarżony dopuścił się nieumyślnie. Ma on ustabilizowaną sytuację rodzinną i bytową. Oprócz tego nie utrudniał postępowania karnego, bezpośrednio po wypadku udzielił pomocy pokrzywdzonej, przeproszał ją i ostatecznie wyrażał żal w związku z zaistniałym z jego winy zdarzeniem. W ocenie Sądu świadczy to, że oskarżony nie jest on osobą zdemoralizowaną a występki którego się dopuścił miał w jego życiu charakter jednostkowy. Okres próby wynoszący 2 lata pozwoli zweryfikować, czy oskarżony wyciągnie należyte wnioski z niniejszego postępowania, szczególnie czy będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, w tym przepisów z zakresu bezpieczeństwa w komunikacji.

Sąd uznał, iż zasadnym będzie zobowiązanie oskarżonego do zrekompensowania pokrzywdzonej, krzywdy, której doznała ona w związku z zaistniałym zdarzeniem, co możliwe było w trybie art. 67 § 3 kk poprzez zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę bądź orzeczenie nawiązki. Należy w tym miejscu wskazać, że nawiązka w przeciwieństwie do odszkodowania i zadośćuczynienia ma podwójny cel, to jest rekompensacyjno-represyjny. Z jednej strony ma ona dążyć do zrekompensowania pokrzywdzonemu skutków czynu zabronionego, którego dopuścił się sprawca, a z drugiej strony być dla tego sprawcy pewną dolegliwością i tak naprawdę w tym wypadku jedyną. Nawiązka w takiej sytuacji zatem ma na celu zrekompensowanie pokrzywdzonemu szkody sensu largo, jak i szkody niematerialnej, tzw. krzywdy za doznane cierpienia fizyczne związane z rozstrojem zdrowia, naruszeniem czynności narządu ciała, czy obawy spowodowanej stanem zagrożenia wywołanym przez zachowanie sprawcy, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Przysługuje ona osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie stanowiące czyn przestępczy skutkujący poza szkodą materialną także krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, takie jak ból i inne dolegliwości, cierpienia psychiczne w postaci choćby ujemnych odczuć przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia, choć i nie tylko. Nawiązka ma na celu złagodzenie tychże cierpień zarówno już doznanych jak i tych, które mogą wystąpić w przyszłości. Ma ona charakter z zasady całościowy i powinna stanowić rekompensatę pieniężną za całą szkodę/krzywdę doznaną przez pokrzywdzonego. Przyznana kwota nawiązki nie może mieć wymiaru symbolicznego albowiem nie spełni ona wówczas swych celów kompensacyjnych – jej wysokość musi przedstawiać dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej szkody/ krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Na wysokość kwoty nawiązki nie wpływa sytuacja majątkowa sprawcy szkody ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 października 1998 r. I CKN 418/98 ).

Oczywistym jest, że obrażenia, których doznała pokrzywdzona A. K. w wyniku czynu oskarżonego powodowały u niej cierpienia zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Cierpienia których doznała ona nie są miarodajne. Pokrzywdzona w każdym razie doznała dolegliwości bólowych, w związku z czym musiała zażywać leki przeciwbólowe, przez okres 3 miesięcy przebywała na zwolnieniu lekarskim, ma nadto w barku wszczepione w czasie zabiegu operacyjnego ciało obce - implant. Na ciele nosi blizny. Przechodzić będzie jeszcze rehabilitację. ( k. 34, 88 ). Świadczy to o tym, że jej leczenie było skomplikowane i nadal jeszcze trwa, co jest dla niej uciążliwe. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż zasadnym jest orzeczenie wobec oskarżonego na rzecz A. K. nawiązki w wysokości 10.000 złotych, która ma w jej przypadku mieć charakter kompensacyjny i nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota ta nie pozostaje w żadnej dysproporcji do aktualnych przeciętnych warunków społeczeństwa.

Brak było podstaw dla zwolnienia oskarżonego z konieczności poniesienia kosztów sądowych szczególnie iż osiąga on dochody, wobec czego Sąd zasądził je od niego na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk oraz na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 61, poz 363 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę od warunkowego umorzenia postępowania.